



Księg. „Kroniki Rodzinnej” (Książnica Rodzinna) str. 298. Cena 1 rb.

Autor w sposób bardzo interesujący przedstawia piękne chwile w dziejach naszych, powołując do akcji głównie mieszczanństwo warszawskie, i Deklertem na czele, nie zapominając jednak i o innych wielkich działaczach-patriotach ówczesnych — Kościuszce, Kollataju i innych. Wplacano zresztą opowieści o losach Jagły Warcholówny, przeladowanej przez starostę sandomierskiego, dodaje kilka żartów z interesowaniem.

STEFAN GEBARSKI Szpieg Dykolejca. Powieść z pierwszych wielkich chrześcijaństwa. Warszawa. Nakł. księg. „Kroniki Rodzinnej”. (W 1600 rocznicę ogłoszenia edyktu medjołańskiego) str. 208. Cena 1 rb.

Jaktołwie literatura nasza ma powieści z pierwszych wielkich chrześcijaństwa, ale i autor p. Gebarskiego czyta się z zainteresowaniem. Przedstawione tam jest głównie panowanie Dykolejca z ciągłymi próbami wyniszczenia chrześcijaństwa, którego powstanie potęga zagroziła, według mniemania imperatora, jego własnej władzy. Dalej przesuwna się przed oczyma czytelników walki cesarstwa: Maksymiliana, Maksymiliana i Konstancjana z cesarskim tryumfem syna cesarstwa Maksymiliana Konstancjana — Chlorusa.

ALEKS. WOYCICKI Fryderyk Ozanan jako działacz katolicki. W studium rocznicę urodzin. Petersburg. Nakł. Księg. Katolickiej. Str. 60. Cena 80 kop.

Autor przedstawia życie i dzieła wielkiego działacza katolickiego, uczonego historyka i wielkiego prawnika, profesora Sorbony paryskiej, założyciela słynnych dziś i po całym świecie katolickim rozwijających się stowarzyszeń dla dobra proletariatu wielkopolskiego pod nazwą konferencji św. Wincentego a Paulo.

PROF. KS. JAN BACZEK Chrześcijańska miłość i miłosierdzie w dziejach ludzkości. Petersburg. Skład główny w Księg. Katolickiej. Str. 54. Cena 40 kop.

Jest to odczyt wygłoszony na walnym zgromadzeniu Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w grudniu r. z.

KS. MAŁACHOWSKI O chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Petersburg. Skł. gł. w Księg. Katolickiej. Str. 70.

Zawiera: Przygotowanie do małżeństwa. Pierwsze obowiązki rodziców. Wybór stanu. Obowiązki rodziców co do duszy. Rady wychowawcze Tobiasza. Przykłady dla matek. Co powinni czynić rodzice i dzieci aby zadośćuczynić wymaganiom chrześcijańskiego wychowania.

KS. A. OKOŁO-KULAK Litanie i pieśń do Najświętszego Serca Jezusa. Wyd. 2 uzupełn. i popr. Petersburg. Nakł. Księg. Katol. str. 16. Cena 8 kop.

Informacje i pogłoski.

Hr. Witte o pożyczce kolejowej.

„Now. Wremia” zamieszcza wywiad u hr. Wittego w sprawie pożyczki kolejowej, zawartej dla kolei prywatnych w Paryżu przez Kokowcowa i oświadczając, że wszelka pożyczka prywatna, gwarantowana przez rząd, jest właściwie pożyczką państwową, gdyż w razie niewypłacalności danej kolei opłata spada na budżet ministra skarbu. Hr. Witte ubocznie popiera znane ostre wystąpienie p. Szyngarewa przeciwko Kokowcowi. Szyngarew dowodził, że pożyczka zawarta w Paryżu powinna być uzyskana uchwałą Dumy i Rady państwa. Wyłom w prawach Dumy państwowej — mówił hr. Witte — zrobił Stołypin, skierowując wszystkie koncesje kolejowe wprost do pierwszego departamentu Rady państwa, zamiast do Izby ustawodawczej, a Kokowcow idzie wiernie w jego ślady.

Trzeci departament senatu.

Min. sprawiedliwości wnosi do Izby projekt prawa o utworzeniu trzeciego departamentu senatu, do kompetencji którego należeć mają następujące sprawy: 1) o ściąganiu podatków, cel i t. p., 2) o dostawach, 3) o wydawaniu funduszy urzędnikom, 4) o emeryturach, 5) o przywilejach służbowych i t. p.

W I-m departamencie na mocy tego projektu ma być 21 senatorów, w 2-m — 24, w 3-m — 15, w dep. heroldji — 11 i w sądownym — 13.

Kontrolerzy - kobiety.

Ministerjum dróg i komunikacji zamierza dopuścić kobiety na stanowiska kontrolerów w pociągach.

Listy do Redakcji.

O prawie.

Niedźwiedzia przysługę oddają pewne organy prasy naszej sprawie, której w swym mniemaniu wiernie służą się wydając, błędnie informując opinię publiczną o tak ważnych w życiu naszym faktach, jak wypadki z wyższego zarządu wewnętrznych spraw kościelnych. Informacje takie obciwie podchwytują niezbyt w nam grasa i że źle ukryta radością głosi je urbi et orbi.

Tak się stało niedawno z balamutną informacją „Kurjera Warszawskiego” co do obsadzenia stanowiska rektora w Akademii Duchownej petersburskiej przez ks. Bałtruszysa, litwina z pochodzenia. „Kurjer Warszawski” uderzył na alarm z powodu niebezpieczeństwa urojonego, jakie niby groziło tej najwyższej naszej uczelni teologicznej ze strony większości w niej profesorów litwinów. Te wieści powtórzyły również inne pisma.

Tymczasem w całej tej informacji od początku aż do końca siedzi błąd na błąd.

Już sama chęć uprzywilejowania jakichkolwiek polityki w naszych stosunkach kościelnych stanowi błąd zasadniczy a karygodny. Uprawianie bowiem polityki absolutnie nie godzi się z duchem Kościoła. My, polacy, wiemy o tem i odczuwamy to najlepiej. Dlatego oddawać tak energicznie bronimy się przed narzucaniem nam wrogiej polityki w życiu naszym kościelnym.

Jakim tedy prawem możemy posiadać najwyższą Władzę duchową o uznawaniu tendencji wrogiej niezgodnych

z duchem Kościoła, „w którym niemasz ani żyda, ani greka, ani poganiarza”.

Praktykowna w Kościele zasada równoprawienia narodowości jest starym, jak sam Kościół; a przestrzegana również, gdy chodzi o służbę w świątyni wyższej wiedzy teologicznej — przy powoływaniu uczonych kapłanów na stanowiska kierowników i profesorów uczelni duchownych. Tu zawsze decyduje nie wzgląd na czyjakolwiek narodowość, lecz jedynie i wyłącznie wartość moralna i naukowa kandydata. Zresztą każda świecka wszechnicza ta prostą kieruje się zasadą, względy postronne zostawiając na uboczu. Podobnie też postępuje i wszechnicza teologiczna, jeżeli chce rozwinąć się i godnie odpowiedzieć swemu przeznaczeniu. Trzeba też sobie uświadomić i to prawdę, że nasz ogół katolicki nawet nie wyobraża sobie, jak wiele trudności napotyka zawsze Władza duchowna przy mianowaniu nowego kandydata na stanowisko rektora lub profesora Akademii. Nie mówiąc już o trudnościach urzędowej akceptacji kandydata, należy pamiętać, że stanowisko takie należy musi zajmować człowiek — 1) o wysokich przymiotach charakteru, 2) posiadający wykształcenie, 3) specjalistą w swym przedmiocie, 4) autor dzieł uczonych. A w naszych ułogach pod względem uprawiania wyższej nauki teologicznej stosunkach niezmiernie trudno jest o zbieg w jednej osobie tych wszystkich warunków. My jeszcze dalej jesteśmy od tego stanu rzeczy, jaki widzimy w katolickich krajach Zachodu, gdzie duchowieństwo pięciokrotnie liczniejsze od naszego, posiadając wiele uczelni duchownych i świeckich, bogate biblioteki, wydawnictwa specjalne, ma pośród siebie wielu uczonych specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy. Tymczasem niemało polskich duchowieństwo, ponad siły barczona pracą pasterką i wychowawczą, pozbawione wyższych uczelni, bibliotek, zresztą naukowych i wydawnictw, nie ma wprost możliwości uprawiania nauki w tych rozmiarach, jak liczy krąg zachodu; i aczkolwiek w swem łonie posiada sporo jednostek inteligentnych, uzdolnionych, to jednak ludźmi rzetelną wiedzy liczy nie wielu. A przeto Władza duchowna, w poczuciu swej odpowiedzialności, powołuje kandydata, który posiada w sobie wyżej wymieniane przymioty — bez względu na jego narodowość. Jest to jedyna możliwa w tych sprawach polityka kościelna.

Jednak mimo tej jedyną, stałe w Akademii słowną, zasadę niepowiedliwym, jakoby wielkie profesorstwo składali księża litwini. Nie mówiąc już o profesorach i lektorach świeckich, większość duchownego ciała nauczycielskiego składają następujący polacy: Michał Godlewski, Stanisław Trzeciak, Jan Bączak, Aleksander Woycicki i Adam Szymański; gdy księży litwinów jest trzech, mianowicie: inspektor Franciszek Buczyński, Aleksander Grigajtis i Błażej Czesnis.

Co do Zarządu Akademii, to organ ten administracyjno-gospodarczy znajduje się zwykle w zawiadywaniu rektora, inspektora, dwóch profesorów i ekonoma. W tej chwili rektora niema jeszcze; zastępuje go tedy ks. inspektor, a oprócz niego do zarządu należą: prof. Godlewski, polak, prof. Niekrasow, rosyjanin i ekonom Wieliczko, litwin.

Zarząd tedy Akademii bynajmniej nie ulega „przewadze litewskiej”.

Stanowisko ojca duchownego studentów zajmuje ksiądz litwin, ale u rząd ten nie ma nie wspólnego ani z punktem naukowym, ani z zarządzeniem gospodarczym zakładu.

Zresztą asocja jeszcze mniej niż nauka może ulegać wpływom tendencji narodowych.

Najniestraszej tedy posiadają się obecna Władza duchowna o zbytne sprzyjanie litwinom. Świeżo jeszcze mamy w pamięci, jak przed kilkoma miesiącami szowinistyczna prasa litewska akurat ten sam czyniła zarzut obecnemu Areyppasterzowi z powodu obsadzenia kilku stanowisk kościelnych przez kapłanów polaków. W danym zaś wypadku wszyscy profesorsko-akademicki i wyjątkiem ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Nieprawdą jest też twierdzenie, jakoby J. E. Ks. Metropolita wydał oświadczenie, że w wyjątkach ks. Czesnisa zostali powołani przez dawniejszych rządów archidiecezji; ostatnie zaś dwie najwyższe nominacje, jakie wyszły z inicjatywy J. E. Areybiskupa-Metropolity dotyczą kandydatów polaków.

Litwie ma w porównaniu z zagranicą niewielu kapłanów oddanych studjum naukowemu, ale bądź co bądź są i tacy, jak o tem świadczy wysoki poziom paru pism naukowo-katolickich w Królestwie wydawanych. Wobec tego trudności w obsadzeniu kilku posad profesorskich w jednej w państwie Akademii nie powinny być zbyt znaczne. Red.

— Kalendarzyk. Dziś w piątek — według now. st. Leopolda W. według st. st. Mansweta. Rufa. Jutro — według now. st. Edmunda B. W. według st. st. Saturnina i Filemona.

— Temperatura. O godz. 1 w +2 termometr Reaum. wskazywał + 2.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— W diec. wileńskiej z rozporządzenia J. E. ks. Administratora nowowyświęceni kapłani zostali mianowani: ks. Józef Brejwo wik. w Raduniu, ks. Mieczysław Radziszewski wik. w Sokółce i ks. Kazimierz Borzym wik. w Dobrzyńwie.

— Seminarjum wileńskie. Na miejsce s. p. Witolda Bortkiewicza, z rozporządzenia J. E. ks. Administratora, sekretarzem seminarjum został p. Jan Gradowski. Od wakacji opuścili seminarjum: Burzyński Józef, Skrebutian Romuald, Danksa Józef, Bujnicki Stanisław, Babicz Józef, Chawizk Bronisław, Grabicki Stanisław, Tikusjusz Antoni i Paszkiewicz Piotr. W całym gmachu seminarijnym zostało wprowadzone elektryczne oświetlenie. Znaczną część kosztów ponosił ks. Adam Kuleszo, prob. Dominikanów w Wilnie, S Z K O Ł Y.

— Szkoła rysunkowa przy Tow. „Powściągliwość i Praca”. Zapowiedziane na wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. „Powściągliwość i Praca” nie doszło do skutku, wobec nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Następnę, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na posiedzeniu członków, wyznaczone zostało na niedzielę dnia 17 (30) b. m. o godz. 2 po poł. Zależy się, że niepowodzenie pierwszego zebrania należy przypisać niedostatecznemu zainteresowaniu się sprawą, która będzie rozważana, a tymczasem jest to kwestja pierwszorzędnej znaczenia dla Tow. „Powściągliwość i Praca”. Chodzi tu o utworzenie szkoły rysunkowej przy zakładzie wychowawczym, która powołana będzie do spełnienia poważnych zadań. Pupile, przygotowujący się do rzemiołnictwa, czepać w niej będą gruntowne znajomości techniczne, mianowicie, a posiadając w wykonywaniu robot rozległe teoretyczne wiadomości mogą wnieść ziemię na wyższy szczebel udoskonalenia technicznego i artystycznego. Prócz tego szkoła ta o przęd rysunków kształcić będzie w przedmiotach takich, jak czytanie, pisanie i arytmetyka oraz muzyka i śpiew. Zastawiona ustawa szkoły w dn. 7. (20) września roku bieżącego daje w tym zakresie dość duże prawa i należy je dla dobra wychowawców wyzyskać jaknajprędzej. Prezes Towarzystwa ks. N. Białkowski chciałby już od Nowego Roku rozpocząć pracę w szkole. Walne zgromadzenie ma zdecydować o organizacji szkoły, środkach na ten cel i radzie pedagogicznej. Niewątpliwie niedzielne ostateczne zgromadzenie ściągające większą liczbę członków tej instytucji.

— Warsztaty tkackie. Warsztaty tkackie p. Anny Mohlówny na Rosie puszczone już zostały od kilku dni w ruch. Instruktor naczelny, p. Janik, u dziela codziennie szczegółowych fachowych informacji zarówno w oddziale dla pań, jak i w lokalu ochrony, gdzie od dłuższego czasu pracują członkowie spółki tkackiej. Lada dzień przystąpią do nauki chłopcy z Kuratorium miejskiego nad biednymi i sekcji obiadów bezpłatnych p. M. Cimdziewickiej.

Pracować ich będzie przy warsztatach około dziesięciu. W oddziale tkackim dla pań na warsztatach są głównie kiliny. Zainteresowani warsztatami, których stale spora liczba odwiedza szkołę, zwracają szczególną uwagę na warsztat pierwotny w konstrukcji, nazywany żartobliwie warsztatem „prababek”, który okazał się najpraktyczniejszym do robienia kilimów. W dziale tym w ruchu są cztery warsztaty. Piąty największy jest na razie niezczynny.

STOWARZYSZENIA.

— W Tow. rolniczym. W 18 listopada (1 grudnia) o godz. 8 wieczorem w Tow. rolniczym odbędzie się posiedzenie komitetu leśnego. Program obejmujący obrady w sprawie przystanków kolejowych, oraz w sprawie przystanku leśnego w Wilnie.

— O majątek b. wileńskiego cechu rzemiełników chrześcijań. „Gaz. Codz.” dowiaduje się, że grono członków wileńskiego Tow. wzajemnej pomocy rzemiełników chrześcijań w d. 13 (26) b. m. przesłało do gubernatora wileńskiego umotywowaną skargę na działalność zarządu tegoż Tow. wraz z prośbą o dokonanie rewizji tej działalności, zwracającą w dziedzinie administrowania pokazywanymi dochodami od nieruchomości należącymi niegdyś do b. cechu rzemiełników chrześcijań a dziś do pomienionego Tow.

Nieruchomości ta — pismo „Gaz. Codzienna” — w swej nominalnej wartości, wynosi w przybliżeniu 200 tysięcy rubli i składa się: 1) z trzypięciokamiennicy przy ul. Niemieckiej (ogół. „Obżornej”) (dzierżawi żył Lejbowicz) z 28 ubikacjami sklepowymi od młocy, mieszkańami i piwnicami; 2) z obszernej placu (Nr. 1118) przy ul. Twardzkiej (prawie 2 dziesięcin) z murowaną garbarnią, dzierżawioną przez żyda Szurawicza; 3) 13 jatek i sklepów handlowych pod Ratuszem.

Majątek ten, po skasowaniu cechów (1893 r.) kolejno przechodził do „Uproszczonego Zarządu Rzemieśnicze-

go”. Tu ministerja spraw wewnętrznych i skarbu wyraźnie orzekły, że dochody z tych dóbr należą niepodzielnie do wszystkich niezamożnych rzemiełników chrześcijań i ich rodzin. W r. 1903 dn. 23 czerwca Zarząd rzemieślniczy był skasowany i majątek cechu przeszedł pod zarząd magistratu, z zachowaniem wykłniczych przez ministerja celów (że wszystkie niezamożni rzemiełnicy chrześcijań będą z dochodów korzystali). W roku 1905 dobra te zostały oddane prywatnemu Tow. wzaj. pomocy rzemiełników. Sam fakt oddania dóbr ogólnych b. cechu prywatnemu T-wu rzemiełników, wywołał zdziwienie. Ie, lemarzeli, że do tego T-wa wstąpiła b. nieliczna garstka rzemiełników. A że par. 1 ustawy zastrzega pomoc tylko dla członków T-wa, to też tem samem od udziału w dochodach odsunęci zostali ci wszyscy, którzy dla tych lub owych powodów nie mogli należeć do T-wa. W ten sposób dobra ogólnie b. cechu stały się własnością garstki członków świeżo powstałego Towarzystwa.

Oto w głównym zarzysie treść podanej gubernatorowi skargi. W skardze tej petycji powołują się na przykład, w jaki „wzrastają” dochody. Kamienica przy ul. Niemieckiej z 28 sklepami, mieszkaniami i piwnicami, która 20 lat temu dawała zysku 4300 rb., dziś daje — 6 tysięcy.

Ostatecznym aktem gospodarki Zarządu T-wa jest, zdaje się, już fakt dokonany sprzedaży części placu przy ul. Twardzkiej na Łukiszczkach dzierżawcy żydowi Szurawiczowi.

Sprzedaj tego placu, dziś stanowiącego olbrzymią wartość, w ręce żydowskie, stanowiłaby wielką krzywdę dla ogółu chrześcijań w ogólności, szczególnie zaś dla rzemiełników nie należących do owego T-wa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru polskiego. Dzisiejsza premiera obudziła duże zaniepokojenie. Doskonała krotkowiła Jordana „Myśz bez kota” (Bezkrólowie), daje artystom pole do popisu. To też napełnione będzie to jedna z najlepiej granych komedji w tym sezonie. Humor, serdeczna stoneczność, jaką autor oprzemienił ową sztukę, stawia ją w rzędzie tych swoich utworów, co nieprędko dają zapomnieć o sobie. Reżyseruje J. Orliński. Udział biorą najlepsze siły komedjowe naszego teatru.

Jutro po raz trzeci „Towarzysz pancerny”, który zdobył sobie przebojem publiczności i dla swego tła historycznego, ciekawego żołnierskiego dowcipu stał się atrakcją sezonu i ściągają tłumną publiczność. Jana Chryzostoma Paska z brawurą i humorem odwarza najlepszy wykonawca tej roli W. Dąbrowski.

W niedzielę po południu po cenach najniższych „Jeniec Napoleona”, na którego ostatnim razem zabrakło biletów. Wczorczem uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pamięci wielkiego poety p. t. „Wieszcz Wyspiańskiego”. W rocznicę śmierci autora „Wesela” dyrektorka postanowiła na scenie naszej ukazać dwa potężne wstrząsające utwory poety „Śmierć Barbary Radziwiłłówny” oraz nieśmiertelną, tak nam drogą „Warszawiankę”. Do przygotowania przystąpiono z całym pietyzmem, należnym arcydziełom mistrza słowa. Przygotowują się nowe dekoracje, nowe kostjumy i rekwizyty. Pracownia malarska p. Klopfera wykończy dekorację komnat wawelskiej według szkiców, którymi posługują się obecnie przy odnawianiu krakowskich królewskich komnat. Również przygotowuje się dekoracje białego dworku do „Warszawianki” ściśle według inscenizacji prof. F. Ruszczyca. Próby odbywają się bez przerwy. Przedstawienie otworzy wiersz St. Wyspiańskiego „Podnieście się duchem za mną”. Początek punktualnie o godz. 8 min. 15. Bilety wczesniej nabywać można w cukierni Sztral-la (hotel Bristol).

— Z „Lutni”. W zapowiedzianej na jutro sztuce „Pani Wołodyjowska”, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród bywałców „Lutni” — bierze udział cały prawie zespół sekcji literatycznej pod artystycznym kierownictwem reżysera p. A. Kliszewskiego. Główną rolę Azji Melchowskiej — syna Tuha-beja odtworzy p. St. Niziatowski. Inne główne role spoczywają w rękach następujących wykonawców: p. Lisiewicz (Zagłoba), p. Bohuszewiczówny (pani Wołodyjowska), p. Bogusławskiego (Wołodyjowski), p. Prawdzica (Nowowiejski ojciec), p. Tarasiewicza (Nowowiejski syn), p. Olaskowej (Ewa Nowowiejska), p. Olaska (Halim), p. Maciejewskiego (Luśnia).

— Kradzież maszyn do szycia. Przejadającej w dniu ulicą Kaukaską włóciennica, Kazimierz Furlanowski skradziono z wozu maszynę do szycia. Mógł to być złodziej bardzo zresztą, gdyż jak twierdzi Furlanowski, całą drogę prawie nie spuszczała oka z maszyną.

— Podeszły o wściekle. Onegdaj zachorował Dominik Makarewicz, stróż domu Nr. 14 na Pohulance, zdradzając oznaki wścieklezmy. W przespach ataku rzucił się na ludzi, usiłując ugryźć lub uderzyć. Chorego wzięto pod obserwację lokalską. Przed miesiącem został on pokaszany przez małego pieska, o czem nikomu nie powiedziano.

— Kradzież w hotelu. P. Ludwik Boociewicz, mieszkający w hotelu Krakowskim przy ul. Wielkiej zameldował policji, że ukradziono mu w hotelu welsel na 1000 rb., wydany przez Ryszarda Roubę.

— Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 15 wypadkach, z tego 5 wyjazdów na miasto i 10 opratkunków na stacji Pogotowia.

— Przejechali do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Michałostwo Mikulsey, ob. Bohdan Skibiński, kap. Tadeusz Radjonow, fabr. Jakób Girsfeld, ob. Walentyna Skirypowska, ob. Jan Peretkowski, ob. Mikolaj Szurawicz Głazewski, kap. Kajałan Szurawicz, turysta Jerzy Georges, ob. Franciszek, ob. Stanisław Woltojko, ob. Ludwik Gomowski.

(Hotel Europejski): ob. Kazimierz Dulewicz, kap. Włodzimierz Bakszanski, ob. Olga Bakszanska, ob. Kazimierz Szemioł, ob. Gustaw Jarocki, adw. prz. Mieczysław Obieziński, ob. Adrijan Mazaraki, ob. Bronisława Rdułowska.

(Hotel d'Italie): ob. Teodor Minczewski, ob. Jan Szemioł, ob. Helena Wagnerowa, kap. Jerzy Sokolowski, ob. Józef Dowanowski, nauk. Paweł Sikwarowski.

(Hotel Sokolowski): ob. Teofil Nowicki, ob. Maria Orzeszkowa, ob. Oktawia Witkowska, ob. Stanisław Podbielowski, ob. Jan Kotwicz, ob. Jan Sieklicki.

(Hotel Bristol): ob. Antoni Siława, d-r Tadeusz Skorodumow, d-r Stanisław Słodkowski, adw. prz. Aleksander Bielousow, adw. Tomasz Lewenstajen.

(Hotel „Nizkowskiego”): ob. Bronisław Wróblewski, ob. Leontyna Iwa-

nado obdarzony jest prawdziwym talentem krasomówczym, którego świeży dowód złożył w Kownie podczas wykładów rolniczych.

S A D Y.

— Wyrok w sprawie redaktora gaz. „Russk. Słowa” Blagowa zapadł onegdaj w nocy. P. Blagow został skazany przez sąd na 2 miesiące więzienia. Jak wiadomo, Blagow był oskarżony przez p. Kossakowską, wdowę po inspektora okręgowym, o uchybienie pamięci jej męża w korespondencji, w której domagano się, że zmarły Kossakowski, pod wpływem zbrojenia patologicznego, znajdował przyjemność w „scinaaniu” na egzaminach.

— Sprawa prasowa. Były redaktor „Viltis” Antoni Smetana w d. 12 (25) b. m. stał przed sądem okręg. wileńskim, jako oskarżony o wydrukowanie w Nr. 32 tegoż pisma z marca roku bież. wiadomości p. t. „Przerobienie kościoła na cerkiew”. Opisany był w niej wypadek, który miał miejsce w miasteczku Przewalce w pow. grodzieńskim. Wiadomość była zaczerpnięta z pism polskich, co też i było zaznaczone. P. Smetana został uniewinniony.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

— Starania monarchistów wileńskich. Arcybiskup prawosławny wileński i litewski Agafangiel złożył synodowi referat organizacji monarchicznych wileńskich z prośbą o niezakładanie w Wilnie uniwersytetu, lecz zamiast uniwersytetu czwartej akademii duchownej do walki z katolicyzmem i polonizacją kraju. Synod przyjął starania te bardzo życzliwie, lecz nie rozstrzygając z góry kwestji, projekt monarchistów wileńskich przekazał komitetowi naukowemu przy synodzie z zaleceniem, aby opracowany naleźycie projekt założenia w Wilnie czwartej akademii duchownej wniesiony został do Rady ministrów, a następnie do Izby ustawodawczej.

R Ő Z N E.

— Piechur francuski. Wczoraj odwiedził naszą redakcję dziennikarz francuski, p. Józef Gricourt, który zamierzył w ciągu 6 lat obejść około świata 50,000 kilometrów. Z Paryża udał się w drogę w październiku 1911 i do tej pory przeszedł 21,366 kilometrów. Do Wilna przybył z Grodna, jutro zaś udaje się dalej, do Petersburga. Interesują go szczególnie wszelkie sporty, z drogi pisuje korespondencje do dziennika „Matin”.

— Dar na ambulatorjum. W Nr. 258 „Kur. Lit.” zamieściliśmy już wiadomość, że fotel i instrumenty chirurgiczne, mikroskop i wiele innych cennych narzędzi lekarskich s. p. dr. Stanisława Marzenica ofiarowane zostały miasteczkiemu ambulatorjum dla chorych wencrycznych. Dla ściśłości zaznaczamy, że przedmioty te zostały ofiarowane przez wdowę i córki zmarłego z własnej ich inicjatywy. Sporządzeniem spisu ich i dostawą na miejsce przeznaczenia zajęli się doktorowie Safarewicz i Hanusowicz.

— Przyjazd p. Tiazelnikowa. Do Wilna przybył, wydelegowany przez ministra spraw wewnętrznych, wicedyrektor departamentu wznosił ocyb, p. Tiazelnikow, w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie majowej zacięcia w kościele św. Jana, oraz wyjazdu za granicę p. Lokucyewskiego, P. Tiazelnikow do dnia wczorajszego zbadał już cały szereg osób, a w ich liczbie ks. dziekana Czerniawskiego.

— Oryginałno rozporządzenie. Naczelnik kolei Poleskiej, wydał nakaz, aby w dni nieurzędowe do lokalu zarządu kolei nie wpuszczano nikogo, nawet urzędników zarządu. Tym zaś urzędnikom, którzy zmuszeni są pracować poza godzinami urzędowymi, władza wydaje specjalne karty wstępu.

społecznych w pracach przygotowawczych do rewizji umowy celnej, gdyż umowy te są zawierane przez rządy i główny wpływ na nie mają stosunki polityczne w państwach w okresie przygotowawczym i zawarcia traktatu handlowego.

P. Koneczka zaznaczył, że zadaniem zjazdu wileńskiego będzie sformułowanie potrzeb i życzeń poszczególnych grup społecznych; w razie umiejętności i szeregowej zastawienia dezyderatów praca ta musi być wzięta pod uwagę przez rząd przy opracowywaniu i zawarciu traktatu.

Unż. W. Bielski zwrócił uwagę, iż naszymi p. Cymkowskiemu jest bodaj bezpodstawny, gdyż dawniejsze stosunki społeczne nie mogą być porównywane z obecnymi, gdy nam proponują wzięcie udziału w tworzeniu pracy społecznej i wskazanie dezyderatów naszych, chociażby w jakimś specjalnym zakresie, winniśmy uczynić to o ile jest to w naszej mocy.

Następnie zgromadzenie przeszło do omówienia wniosku p. Morawskiego zorganizowania w Szawlach biura pomocniczego. Dyskusję wywołał wniosek m. S. Żukowskiego zapoczątkowania badań statystycznych miejscowych stosunków ekonomicznych. Większość zgromadzonych, którzy się w tej kwestii wypowiedzieli, uznawała pracę taką za zbyt trudną dla komisji organizacyjnej i miała względnie nie tylko praktycznym, ale i naukowym, lecz i opracowanie dla zjazdu samodzielnymi referatami, zbieraniem danych i ustnej wymianie zdań na posiedzeniach komisji i t. p.

Uchwalono wyłonienie specjalnej komisji z przedstawicieli instytucji zainteresowanych i możliwie wszystkich gałęzi miejscowego przemysłu i handlu eksportowego, którzy by porównawczo zakresliła sfery swojej działalności i miała względnie nie tylko praktycznym, ale i naukowym, lecz i opracowanie dla zjazdu samodzielnymi referatami, zbieraniem danych i ustnej wymianie zdań na posiedzeniach komisji i t. p.

W skład szawelskiej komisji przygotowawczej weszły z prawem kooperacji osoby następujące: 1) od Tow. Rolniczego p. J. Kibort (wybrany na prezesa komisji); 2) syndykata rolniczego p. A. Malszewicz; 3) przemysłu rolniczego inż. W. Bielski; 4) przemysłu leśniczego E. Buczak; 5) kooperacji włościankiej i kółek rolniczych p. A. Powłusz; 6) banków p. K. Janowicz; 7) przemysłu i handlu pp. J. Frenkiel, M. Kaplan i W. Nurok.

Pierwsze posiedzenie komisji zostało wyznaczone na dzień następnny.

N. N. Kiejdany, gub. kowieński. Bawił tu trzy inżynierowie, prowadzący badania terenu przed zamierzoną budową odłogi kolejowej od stacji kolei Lipawskiej Kiejdan do majątku zmarłego Stolykina, Kalnobera, długości 10 wiorst. Koncesję na nią otrzymał brat zmarłego, publicysta z „Nowego Wremi“, Aleksander Stolykin.

Grodno. W d. 11 (24) b. m. w sali posiedzeń Rady miejskiej został zawieszony, sprzedawany w Kijowie, portret Stolykina, pendzla Markowa.

HORODŁO.

(Z okazji jubileuszu 500-letniego).

Położone nad samym Bugiem, Horodło dziś się znajduje w pow. rubieśzowskiem, zwanym dawniej rubieśzowskim, w gub. lubelskiej. Za Rzeczypospolitą H. było miastem naczelnym pow. horodeckiego, jednego z pięciu w województwie Belskiem, dzielącym woj. Lubelskie od Ruskiego (z naczelnym miastem Lyowem i ziemią Chelmską).

Aż do Unji Lubelskiej Horodło stanowiło przedmiot pożądaności Litwinów i sporów pomiędzy dwoma narodami sąsiednimi.

Dawato się to od drugiej połowy w. XIV. Ongi miasteczko litewskie, H. od r. 1866 należało do Polski, Kazimierzowi Wielkiemu bowiem podarował je Lubart, książę litewski, przyczem na wszelkie wyroczenia, występek i zbrodnie winnych Litwinów okolicznych karano wedle przepisów litewskich, polaków zaś podług praw polskich.

Do podniesienia stanu ekonomicznego Horodła przyczynili się ogromnie: Kazimierz Jagiellończyk, nadając miastu różne przywileje, oraz ustanawiając targi i jarmarki, a także syn Kazimierz Jan Olbracht: gdy w r. 1500 spustoszył H. tatarzy, nasz król miasteczko uwolnił miasto na czas dłuższy od wszelkich niebezpieczeństw.

Unja Horodeńska ustanawiająca jednolitość między Polską a Litwą nie zapołądziła widocznie Litwinów dostatecznie co do Horodła. Uczyniła to, powtarzając, dopiero Unja Lubelska, gdy Litwini poczuli się takimi samymi bywatelami Rzeczypospolitej, jakimi byli Polacy.

Podpadło Horodło na początku w. XVIII, gdy jego okolice spustoszyła wojna szwedzka Karola XII, przeprowadzając się tam przez Bug.

Po stronie zachodniej miasta przechowały się dotąd resztki wałów ochronnych, które ongi dookoła H. otaczały.

Po ratunku, umieszczonym za Zygmunta Augusta i klasztorze Dominikańskim nie pozostało prawie śladu.

W końcu w. XVIII było utworzone starostwo grodowe horodeckie; należało do Siewierzowskiego.

Po zabranii woj. Belskiego przez Austrię, starostwo rzeszowskie było w posiadaniu Joachima Potockiego.

A. Z. Cenzura postępową. Student politechniki kijowskiej, p. Stanisław Lewicki zamieszcza w „Dzienniku Kijowskim“ list, w którym pisze:

„Instytut politechniczny w Kijowie posiadał zupełnie studentek, znajdujących się pod kierownictwem i administracją samych studentów. Są tam pisma periodyczne i gazety w językach: rosyjskim, ruskim, żydowskim, ormiańskim, gruzińskim i polskim.

Prasę polską reprezentowały niedługo następujące pisma: „Wszczęświat“, „Słownik“, „Biblioteka Warszawska“, „Chemik Polski“, „Zaranie“, „Prawda“, „Rozwój“, „Scena i Sztuka“, „Proradnik Językowy“, „Wychowanie w domu i szkole“, „Nowe Tory“, „Książka“, „Dziennik Kijowski“, „Głos“, „Gazeta Kijowska“, „Kurjer Poranny“, „Dziennik Petersburski“, „Kurjer Lubelski“, „Kurjer Wileński“, „Przebieg Wileński“, „Nowa Gazeta“, z cze-

go widać, iż był to dział bogaty, liczący 13 tygodników i miesięczników, oraz 8 pism codziennych.

„Dziś rzecz się zmienia nie do poznania.“ Okazuje się, jak pisze dalej p. L. że „od dość dawna konfiskowane są stale i bardzo regularnie polskie pisma, pozostawiono zaś tylko te, które są, zdaniem naszych cenzorów, wolne od wszelkiego antysemityzmu. Są to „Dziennik Petersburski“, „Kurjer Lubelski“ i „Nowa Gazeta“.

„Na moje zapytanie, gdzie się podziwiał „Dziennik Kijowski“, odpowiedziano mi z całą bezczelnością, że zarząd postanowił go konfiskować, gdyż jest to gazeta „prawicowa“ i oprócz tego antysemitki.“

Ten sam los spotyka i warszawskie gazety; pozostawiają nam łaskawie tylko organ p. Kempnera.“

Takie oto konfiskaty pism konsekwentnie stosuje „postępowy“ zarząd czytelnicy studentki.

— Masowe wysiedlanie żydów z Kijowa. Kijowski urząd gubernialny pozostawił uchwałę bardzo doniosłą w skutkach dla żydów-słuchaczy szkół dentystycznych. Zadecydował mianowicie, że żydzi, uczniowie tych szkół nie mają prawa zamieszkiwania w Kijowie. Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Z Królestwa

× Hojny dar. W tych dniach ostatecznie aktem darowizny przeszły na własność Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie obrazy i wspaniałe zbiory obywatela z powiatu berdyczowskiego na Ukrainie, p. Józefa Wyleżyńskiego, które w ciągu dwóch lat nagromadził on i uporządkował w swym pałacu w Łosławie.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

Wskutek tej uchwały przeszło 500 żydów zostało wysiedlonych z Kijowa. Niedawno podobna uchwała dotycząca szkół muzycznych i kursów technicznych, spowodowała wysiedlenie sporej liczby uczniów żydów z Kijowa.

chody to są kością w gardle ukraińcom, którzy w wandaliczny sposób uszkodzili ten obelisk. Grono polak i polaków zawiązało w Kolomyi komitet, celem odnowienia obelisku.

× Wystawa antykoloholowa. W Poznaniu otwarto pierwszą wystawę antykoloholową, urządzoną przez związek towarzyszy abstynenckich „Wyzwolenie“. Bogatą wystawę towarzyszą wyklady popularne.

× Wyrok sądu Rzeszy. Sąd Rzeszy zatwierdził wyrok sądu ziemskiego w Poznaniu skazujący na karę po 500 marek pp. B. Chrzanowskiego i K. Rzepeckiego za obrażenie urzędnika podczas obchodu styczniowego w Poznaniu.

Z Rosji.

× Raport w Liwadij o zjeździe państwowych. „Wieczernie Wremia“ pisze, że minister spraw wewnętrznych w tych dniach wyjechał do Liwadij z raportem o sprawach bieżących. Referat pomiędzy innymi zawiera sprawozdanie ze zjazdu w Kijowie, a głównie zwołanie i uchwały opozycyjnej, uchwaloną przez zjazd jednomyslnie.

× O stanowisko komendanta pałacowego. Według informacji „Wiecz. Wremia“, wysunięty na odpowiedzialne stanowisko komendanta pałacowego wice-minister Dżankowski, odmówił stanowczo przyjęcia tego stanowiska. Obecnie wysunięto kandydatów dwóch: strażcy Jego Cesarskiej Mości, k. Trubeckiego i naczelnika kancelarii polowej, ks. Orłowa.

× Zjazd nacjonalistów. On 1 (14) do 3 (16) grudnia w Petersburgu odbył się zjazd nacjonalistów. Na zjeździe była omawiana ważniejsza kwestja życia politycznego i sprawy taktyki. Onegdaj w Moskwie odbyło się zgromadzenie moskiewskiego oddziału związku nacjonalistów dla wyboru delegatów na zjazd.

× Znowu liga samobójców. W Petersburgu w tych dniach równocześnie popelnili samobójstwa technik tramwajowy miejskich, Nikolskij i felczer szpitala wojskowego, Szmid. Przy jednym z zabitych znaleziono list tej treści: „1918-5.11. Umieram dlatego, że padł na nas los, a według ustawy naszej ligi samobójców powinniśmy zakończyć porachunki z życiem najdalej w trzy dni po wylosowaniu. Członkowie wspomnianej ligi: pomocnik głównego Szmida, członek tejże ligi pierwszego stopnia Mikołaj Nikolskij.“

× Policia śledcza nie wierzy w istnienie ligi samobójców i przypuszcza, że w ostatnich czasach obywateli, zrujnowawszy się doszczętnie, wybrali śmierć jako jedyne wyjście z sytuacji.

× Walki korwetów. W Petersburgu w ostatnich czasach wznowiły się walki korwetów, którym to szczególnościę lubością przypatrują się damy petersburskie.

× Przygoda L. Andrejewa. Onegdaj w teatrze Aleksandrowskim w Petersburgu przygoda spotkała Leonidasa Andrejewa. Na scenie teatru odbywały się próby z ostatniej sztuki Andrejewa p. t. „Nie zabijaj“. Andrejew chciał być obecny na próbie. Jakoż było jego zdaniem, gdy w drzwiach za kulisy zagroził mu drogę urzędnik teatralny, który obejrząwszy ubranie Andrejewa, oświadczył, że taki oszarpkanie nie może być autorem sztuki i wyrzucił go za drzwi. Z opresji wyratował go dopiero jeden z wózków i ułatwił przedostanie się Andrejewowi na scenę.

× Zuchwał kradzież. W Petersburgu w centrum miasta, na Izmailowskim Prospektie, złodziej oderwał 3 pudy ornamentacji miedzianej z pomnika „Sławy“, wzniesionego na upamiętnienie zwycięstw nad Turkami. Jeden z przestępców, złodziej-recydywista, został złapany. Drugi niekij.

× Referat o procesie Bejlisa. Nacjonalistę petersburski zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, Maklakowa, z prośbą o pozwolenie urzeczania w klubie ślacheckim zebrania dla złożenia referatów w sprawie Bejlisa. Minister zezwolił, ale pod warunkiem, że przy wejściu na salę zaprowadzona będzie ścisła kontrola, aby na zgromadzenie nie przedostał się nikt obcy.

× Wznowienie działalności charkowskiego Tow. Lekarskiego. Gubernator charkowski, Katorżnik, zawiadomił charkowskie Tow. Lekarskie, że działalność Towarzystwa może być wznowiona i że nowe zmiany w ustawie Towarzystwa, poczynione na żądanie administracji, zostały zatwierdzone przez urząd gubernialny.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkudziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

× Nadużycia w kasie oszczędności. W tych dniach w śledczej kasie oszczędności ujawniono szereg nadużyć w dziale wkładów. Nadużycia te wykrył przyzwoły. Zarządzone rewizja odradzi wykryła szereg oszukających manipulacji na dosyć poważną sumę.

× Szkoła w Śniadowie. We wsi w Śniadowie, w gub. łomżyńskiej, odbyło się poświęcenie i otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt, założonej staraniem łomżyńskiego Kółka ziemian w gmachu własnym. Zebrano się kilkadziesiąt osób. Koło zjednoczonych ziemianek reprezentowała delegacja z Henrykową Sienkiewiczową na czele.

Swiadkowi Izba nakazuje pokazać fotografię s. p. Stanisława Chrzanowskiego.

Sw. Kurka ta sama, co na tamtej fotografii. Przewodniczący. Ale twarz? Sw. Boję się odpowiedzieć — nie mogę.

Następnie badano przez dwie godziny świadka Jana Chrzanowskiego, który wyjaśniał stan majątkowy Ronikiera i jego długi, które sięgły 60 tysięcy rubli.

Ronikier przypadkowo przetrwał zeznania Chrzanowskiego, występując z zamiarem protestem przeciwko zawiązaniu się adw. Karabczewskiego, który śmieje się, gdy zaczyna przemawiać Ronikier, Ronikier wybuchł i postrzymany zostaje przez mowę. Adw. Karabczewski tłumaczy się, że oskarżenie jest niesłuszne.

Nazajutro, tj. na posiedzeniu czwartkowym, badano w dalszym ciągu Jana Chrzanowskiego.

W delegacjach. (P.). Na posiedzeniu delegacji austriackiej Grobmeyer oświadczył, że niebezpieczeństwo minione wojny powszechnej i lokalizowanie kryzysu bałkańskiego stało się za sprawą potęgi trójprzymierza. Niebezpieczeństwo jednak nie minęło zupełnie. O ile sprawa południowo-słowiańska nie będzie pomyślnie rozstrzygnięta, Austro-Węgrom może zagrażać poważnie niebezpieczeństwo. Utrzymanie pokoju powszechnego, uzależnione jest od rozumnej polityki wewnętrznej, opartej na sile armii i floty.

Posel z Czech, niemiec, socjaldemokrata, protestuje przeciwko nadmiernym wydatkom wojennym i za dąkającą najprędzej uwolnienia rezerwistów.

Socjaldemokrata Ellenbogen, charakteryzując politykę hr. Berchtolda, twierdzi, że hr. Berchtold chciał imponować, a nie był mężem czynu. Manewrował pomiędzy kategorycznym żądaniem pokoju przez opinię publiczną i przez cesarza a terrorem stronnictwa wojskowego.

Utworzenie Albanji grozi poważnym niebezpieczeństwem stosunkom austriacko-włoskim. Monarcha winna w celu uspokojenia sytuacji politycznej dążyć do ścisłych stosunków ekonomicznych z Serbią.

Bar. Schwegel twierdzi, że Austria winna była stanowczo zająć Sandżak, bo to właśnie dopomogłoby do stworzenia Albanji i wznowienia dobrych stosunków z Serbią.

Langenanen, występując w imieniu wszechniemców, napada na politykę zewnętrzną, która doprowadziła do zerwania z Rumunją. Stronnictwo głosować będzie za kredytami wojennymi, ale przeciwko budżetowi min. spraw wewnętrznych. Mówca dowodzi, że opowiadanie hr. Berchtolda o polepszeniu się stosunków z Rosją żadnym faktem nie zostało poparte. Mówca wskazał szkodliwy wpływ kryzysu bałkańskiego na interesy ekonomiczne monarchii, gdy tymczasem dla Rosji wypłynęły właśnie z tego przyczyny poważne korzyści.

„Neue Fr. Presse“ z powodu zeznania Kramara oświadcza, że Kramarz jest większym słowianinem niż rosjanin. W Rosji odzywają się głosy, stwierdzające słabe strony polityki: „Słowiańszczyzna“, żądające przyzywania zblżenia się Rosji z Austro-Węgrami, a jedynie tylko sam Kramarz nie stracił wiary w zjednoczenie narodów słowiańskich, które byłoby największym niebezpieczeństwem dla Austrii.

„Reichspost“ zaznacza: „Gdy się widzi, że taki rozumny polityk, jak Kramarz, beznadziejnie wpadł pod hypnotę rosyjską, to wówczas staje się zrozumiałe istnienie wpływów tej hyponyza na Bałkanach.“

W parlamencie austriackim. (P.). Podczas posiedzenia parlamentu austriackiego, członek niemieckiej partji robotniczej Seidl, ostry wystąpił przeciwko wszechniemcom. Przydujący Pernersdorfer (socjaldemokrata) wyraził się b. krytycznie o mowie Seidla, lecz nie przywołał go do porządku, co wywołało okrzyki oburzenia ze strony wszechniemców, a głosy uznania ze strony socjaldemokratów, którzy zaczęli rzucać kawałkami okruku w stronę radykałów niemieckich. Posiedzenie przy odgłosach krzyków zamknięto.

W parlamencie węgierskim. (P.). Podczas dyskusji nad prawem prasowym, minister sprawiedliwości, polemizując z opozycją oświadczył, że opozycja wkrótce dowie się o nowych faktach przeżytych w czasie kryzysu bałkańskiego, dowie się, że w niektórych komitetach Węgier północnych już od kilku lat prowadzi się agitacja wśród tamtejszych rusinów przy pomocy agitatorów moskalfilskich. W niektórych gminach całe setki przyjęły prawosławie i w upragnieniu oczekiwano wstąpienia Rosji w granice Austro-Węgier, aby wyzwolił rusinów z tak zw. „nie-woli węgierskiej“. Rozpowszechniano broszury, wzywające „Świętego Cesarza“, by przyszedł wyzwolić rusinów. W takiej to niebezpiecznej chwili grupa ludzi zamierzyła propagować ideę republiki. Propagandę wprowadzono nawet do szkół. Jedyne spółki monarchji uspokoił wszystko. Mądrosć, okazana przez głowę państwa, położyła kres agitacji republikańskiej.

O wizytę arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Mozna było przewidywać, że podróż austriackiego następcy tronu do Londynu nie spodoba się bardzo prasie hakatyjskiej i wszechniemieckiej w Niemczech. Istotnie, cały szereg dzienników wszechniemieckich, nie wylaczając nawet tak wielkich dzienników, jak hakatyjszczyzna „Post“, „Münchner Neueste Nachrichten“, „Weser Zeitung“, „Rheinisch Westfälische Zeitung“ rzucił się na Austrię, a zwłaszcza na osobę następcy tronu, zarzucając mu formalną zdradę wobec Niemiec. Tą zdradą ma być podróż arcyksięcia do Londynu z zamiarem poprawienia stosunków pomiędzy Anglią i Austro-Węgrami. Na razie prasa oficjalna wiedeńska milczy wobec tych napadów. Widocznie hrabia Berchtold sądzi, że nie należała jeszcze pora, aby na ataki prasy wszechniemieckiej i hakatyjszczyzny odpowiadać w sposób oficjalny. Ale bez odpowiedzi jednak tych głosów nie pozostała „Reichspost“. We wtorek wartykule inspirowanym wstąpiła dosyć ostro przeciwko dziennikom Rzeszy niemieckiej, które atakują następcę tronu. „Reichspost“ usiłuje zresztą wykazać, że porozumienie Austrii z Anglią wpłynie również korzystnie na stosunki Niemiec i Anglii.

Warto to nadmienić, że poza hasłem, uczynionym

liczą koni. Przy cyganach znaleziono 14 koni. Tym dokonał nad cyganami samosąd. Jeden z nich został zabity, czterech zaś ciężko rannych. GARNIZONY GALICYJSKIE. Wiedeń. (P.). W początkach roku przyszłego, stacjonowane będą w Galicji dwa nowe pułki jazdy. WŁOCHY I AUSTRIJA. Rzym. (Wl.). Pisma tutejsze stwierdzają, że w ostatnich czasach stosunki między Austrią a Włochami wybitnie się polepszyły. Jest to skutek mowy tronowej cesarza Franciszka Józefa, oświadczeń hr. Berchtolda w delegacjach, tudzież ulaskawienia skazanych w Trjeście obywateli włoskich. ECHA ZAJŚCIA W SAVERNE. Strasburg. (Wl.). Do „Strasburger Neueste Nachrichten“ donoszą, że wczoraj przybył do Saverne komendant korpusu w towarzystwie komendanta dywizji i udzielił porucznikowi Forsterowi nagany. Zabronił surowo używania słowa „Wackes“, zarazem jednak zabronił żołnierzom podawania do wiadomości publicznej informacji, dotyczących „wewnętrznych spraw wojskowych“. POWRÓT DZIEŁ SZTUKI DO FRANCJI. Paryż. (Wl.). Ambasador amerykański zawiadomił, że głośny milijarder amerykański Pierpont Morgan zamierza licząc sztuki, nabyte przez swego ojca, a należące ongi do Napoleona I-go, zwrócić Francji pod warunkiem utworzenia dla nich specjalnego muzeum. WYGASNIĘCIE CHOLERY. Białogrod. (P.). Według oficjalnych danych epidemia cholery w Serbji zupełnie wygasła. Ostatnie zasilanie miało miejsce 21 października st. st.

Zniesiono zarządzenia sanitarne. Rząd wyraża nadzieję, że Austria również znieśnie zarządzenia bardzo przykre dla komunikacji pasażerskiej z Serbji. POWRÓT KRÓLA FERDYNANDA. Wiedeń. (P.). Car bułgarski Ferdynand wyjeżdża do Sofji 15 (28) bm. REWELACJE „MATINA“. Wiedeń. (Wl.). Rewelacje paryskie „Matina“ zajmują tu żywo kół dyplomatyczne i polityczne. „Reichspost“ stwierdza, że gabinet wiedeński znalazł przedwojennych umów bałkańskich w kilka dni po ich zawarciu i według tych wiadomości orjentował swą politykę. PRZECIWKO SAMORZĄDOWI IRLANDJI. Londyn. (P.). Gazety ogłosiły protest kół południowo-irlandzkich przeciwko samorządowi Irlandji, które dowodzą, że home-rule zniszczy handel kraju, odciągnie kapitały, utrudni kredyty i zwiększy brzemień podatkowe. REFORMY W ANATOLJI I TURCJI. Konstantynopol. (P.). Gazeta „Tanin“ oświadcza, że Turcja nie przyjmie kontroli europejskiej nad przeprowadzeniem reform w Anatolji. Jeżeli Europa w tej sprawie doszła do porozumienia będzie musiała nieść się do środków przymusowych przeciwko Turcji. ANGLJA I ABISYNIJA. Berlin. (Wl.). Według doniesień z Kairu wszelkie oznaki pozwalają przypuszczać, że Anglja przygotowuje się do energicznej akcji przeciwko Abisynji. Anglja pragnie rozstrzygnąć ostatecznie sprawę granic pomiędzy Sudanem angielskim a Abisynją i w tym celu przygotowuje się do wyprawy.

BEZROBOCIE W HISPANJI. Elferol. (P.). Zastrajkowało 3000 robotników w warsztatach okrętowych. Budowa pancerników „Chaimé“ i „Alfonso“ została wstrzymana. ARESZTOWANIE EX-PREZYDENTA. Nowy Jork. (Wl.). Aresztowano tu wczoraj ex-prezydenta rzeczypospolitej Nicaraguy, Zelaye. Nastąpiło to z oskarżenia o wykonanie w swoim czasie wyroku śmierci na dwu amerykańkach.

Na szerokim świecie.

Leczenie raka. Prof. Adamkiewicz demonstrował w sali departamentu sanitarnego w Wiedniu wypadek wyleczenia raka metodą przez siebie wynalezioną. Zasypani. W Pradze Czeskiej, podczas kopania dołu pod fundamenty nowego gmachu, obsunął się piaseczysty grunt, zasypując czterech robotników. Po długich trudach wezwanej na pomoc kompanji saperów udało się odkopać zasypanych, lecz wszyscy już byli oddawna bez życia. Szalenie na okęcie. Na włoskim parowcu „Catterina“, wiozącym żołnierzy do Trypolisu, jeden żołnierz nagle oszalał. Zabarykadował się w kajucie i zaczął strzelać do swych towarzyszy. Musiano rozpocząć formalne obłożenie zanim go pojmano. Zastrzelił przytem jednego żołnierza, a pięciu zranił ciężko. Gdy go pojmano, wydarł się i, porwawszy jednemu żołnierzowi pałasz, zranił jeszcze kilku żołnierzy, poczem ostrze pałasza pchnął sobie w serce i padł trupem na miejscu. Szpiegostwo w Szwajcarii. W Ber-

nie, wśród oficerów armji szwajcarskiej panuje wielkie poruszenie, ponieważ kilku z nich dymisjonowano z powodu rzekomo niedostatecznego wykształcenia. W istocie rzeczy jednak chodzi tu o łączność owych oficerów ze znaną aferą szpiegowską na rzecz Włoch. W najbliższym czasie nastąpi na reorganizacja armji. Odkrycie starożytnej osady rzymskiej. W miejscowości Stramare, w wewnętrznej zatoce pod Muggia, wzbudzone fale morskie, rzucane na ląd, niedawno obnażyły szczątki osady rzymskiej, założonej na wzgórzu w czterech terasach. Piąta terasa, jak się zdaje, leży pod poziomem morza. Zupelne odkopanie tych szczątków byłoby połączone ze zbyt wielkimi kosztami. O położeniu więźniów politycznych. Pisma rosyjskie donoszą, że w wtorek w pismach niemieckich, francuskich, angielskich, szwajcarskich, amerykańskich i innych ukazał się protest przeciwko więzieniom rosyjskim, zainicjowany przez międzynarodowy komitet dla badania bytu rosyjskich więźniów politycznych, a podpisany przez znanych całej kulturalnej ludzkości ludzi nauki, literatury i pracy społecznej. Protest obecny jest odpowiedzią na epidemję samobójstw, jaka ogarnęła w roku ubiegłym więźniów rosyjskie. Protest zaznacza, że od 1906 r. w Rosji przeszło 40 tysięcy osób podległo karom za przekonania polityczne. Z liczby tej przeszło 3000 osób zostało straconych, a około 10 tysięcy zesłano do katorgi. Następnie protest zawiera opis więźniów rosyjskich, a w szczególności regulaminu stosowanego względem więźniów politycznych. Śród podpisów znajdują się nazwiska: hr. Adlera, prof. Olara Banga,

Wsasermanna, Bernstejna, Bormana, Branna, Brentana, Charpentier, Anatola Francisa, Haeckla, Hauptmanna, Heiermanna, Humberdina, Jauresa, Selny Lagerlöf, Margerita, Massaryka, Maksa, Montona, Russela, Leignobosa, Wedeckina i wielu innych. Konkordat pomiędzy Włochami a Serbji znajduje się na dobrej drodze. Wkrótce mają być utworzone: arcybiskupstwo w Białogrodzie i biskupstwa w Prizrendzie i Istzbie. Bohater Adrijanopola. Jak wiadomo, Enver-bej, a jak go w Turcji nazywają „bohater Adrijanopola“, jest kawalerem i tak jest atakowany ustarczemyi ofertami licznymi kandydatk na godność pani bejowej, że musi ukrywać się przed natręcością swych wielbielców. Aresztowanie następcy tronu. Przechwyty w Londynie austriacki następca tronu aresztowany został na ulicy przez policjanta za zbyt szybką jazdę samochodem. Naturalnie po skonstatowaniu osobistości, aresztowany został natychmiast oswobodzony. Tunel. Plan tunelu podwodnego pod kanałem La-Manche zrobił w ostatnich czasach znaczne postępy. Admiralicja francuska, ministerjum wojny i ministerjum handlu badały projekt pod względem militarnym, technicznym i handlowym. Rezultat tych badań przedstawiony zostanie państwowemu radzie obrony krajowej. Ślub panny Wilson. W Nowym Jorku odbył się w tych dniach ślub drugiej córki prezydenta Stanów Zjednoczonych, p. Jessy Wilsonówny. Uroczystość weselna odznaczała się niezwykle prostotą i demokratyczną skromnością. Katastrofa lotnicza. (P.). Mourmelon (Francja) dwupłatowiec wo-

jenny spadł wraz z dwoma lotnikami. Przy uderzeniu o ziemię eksplodował zbiornik z benzyną, która się rozlała — obadwaj lotnicy zostali zgwieieni. Prażenie węgla. (P.). We Wrocławiu w Tow. „Kultura“ dyrektor instytutu fizycznego Dummer demonstrował doświadczenia nad prażeniem węgla kamiennego, przez co otrzymuje się grafit. Ucieczka obłąkanych. W zakładzie „Ponte Severo“ w Lombardji 700 obłąkanych obezwładniono dozorców i wszystkich urzędników zakładu i umknęło, śpiewając hymn robotniczy, Zandarmierja prowincji otrzymała polecenie schwytywanie zbiegów.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“. Na powołanie: Zygmunt Nagrodzki 15 rb. Dla studenta A. H. Zygmunt Nagrodzki 3 rb. Na wpisy: Józefostwo Korolewicz 5 rb., zamiasz depeszy na ślub pp. Ruszczyków. Ku uczczeniu s. p. matki Maria Nowowska na nauce języka polskiego 10 rb., na nędze wyjątkową 10 rb.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pot. Berlin, 14 XI (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy . moc. 193½ dalszy . . . 201— Żyto na termin bliższy . . . 158— dalszy . . . 165— Owies na termin bliższy . . . 155½ dalszy . . . 162½ Jęczmień ros. dunajski za gotów. 133—136

LAMPY WOTAN ŻARÓWKI EKONOMICZNE znane ze swej trwałości, z włóknem z ciągnionego drutu, nie zaś ze stężalej masy. Od 5 do 3,000 świec. Rozchód energii jeden watt na świecę. SKŁAD GŁÓWNY Wileńskie Biuro Techniczne K. HUSZCZA, W. MALINOWSKI WILNO, ulica Wileńska № 23.

BILANS Wileńskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na 1 listopada 1913 roku. Aktywa: Kasa 47,391 97, Rachunki bieżące w Banku Państwa i prywatnych instytucjach kredytowych 5,562 89, Papierowy % owe 68,078 90, Skup weksli 1,038,087 27, Weksle zaprotestowane 1,844 25, Pożyczki pod zastaw papierów % wch. 212,448 20, Licytacje i weksle 822,310 84, Rachunki specjalne on-call 151,759 97, Konta Loro 59,072 07, Wydatki bieżące 26,068 23, Procenty i komis zapłacone 20,524 30, Procenty zapłacone na rok przyszły 135 67, Wydatki zerowe 148 96, Rachunki Towarzystwa 4,125 68. Passywa: Kapitał obrotowy (673 członków) 148,980 —, Kapitał zapasowy 2,009 66, Fundusz rezerwowy 2,300 70, Lokaty 1,381,363 71, Reoskonto weksli 206,357,02, Rachunki specjalne on-call w prywatnych instytucjach kredytowych 360,329 07, Korespondencje: Loro 141,544 83, Conto Nostro 22,611 07, Procenty należne od lokaty kapitałów 4,700 49, Procenty i komis pobrane 65,160 88, Procenty pobrane na rachunek roku przyszłego 6,900 62, Trwały zaakceptowane 3,094 23, Sumy przedodnie 27,700 72, Podatki skarbowe 1,483 42, Dywidenda nie odebrana 4,482 19, Zwrót długów, spisanych na straty 1,350 —, BILANS 2,470,558 41.

WIELKA WYPRZEDAŻ PRZEDŚWIĘTACZNA WSZYSTKICH TOWARÓW Z USTRZPSTWEM OD 10 DO 50%. JEDWABNE I WEŁNIANE Resztki i Modele ZA PÓŁ CENY. MAG. BIELIZNY I KONFEKCIJ BR. A. J. ALSZWANG UL. WIELKA, DOM WŁASNY.

50 ogierów reproduktorów Czystej krwi angielskiej, Anglonormandów, Bulonierów, Norfolkbretonów i Perszeronów, oraz kilkadziesiąt klaczy importowanych — wierzchowych i zaprzęgowych na sezon kopulacyjny sprowadził „NOWY TATTERSALL“ M. Konopnicki i W. Cybulski, Warszawa: Trębacka 11, Litewska 3.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Od 18 kwietnia (1 maja) 1913 roku. Czas miejscowy. Odczodzą z Wilna. Przychodzą do Wilna.

Table with train schedules: Odczodzą z Wilna (Do Petersburga, Do Rzeżycy, Do Dyncburga, Do Świeciana, Do Wierzbolowa, Do Warszawy, Do Mińska, Do Libawy, Do Saren), Przychodzą do Wilna (Z Petersburga, Z Rzeżycy, Z Dyncburga, Ze Świeciana, Z Wierzbolowa, Z Warszawy, Z Mińska, Z Libawy, Z Saren).

WILEŃSKA KASA RZEMIEŚNICZA zaulok 5-to Michalski № 14. Przyjmuje kapitały tudzież oszczędności (od 1 rubla) na lokaty. Wydaje pożyczki od rb. 10 do 100-tu. Otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem.

„TOLY FORMIATE“ Couturieux w tabletkach. Dawka dla dorosłych 6—10 tabletek dziennie. Zależy się przed każdym jedzeniem. Toly Formiate przywraca wapno, przywraca sole, odnawia tkanki. Skład główny: Pruzan; 5-to Jerski 15.

FUTRA SZUBY SZUBKI BOA, MUFKI, Futrzane czapki i kapelusze damskie, dziec. i męskie. Własna prac. kuśnierska. Przyjmow. obstalnków. Największy magazyn w kraju Północno-Zachodnim L. ZALKINDA WILNO, Wielka ul. 73.

BÓL GŁOWY: MIGRENE. Niektóre listy dziękczynne. Sz. P. Proszki Pańskie „Migreno-Nervosin“ są doskonałe. Sz. P. Proszki Pańskie „Migreno-Nervosin“ są doskonałym środkiem. Sz. P. Proszki Pańskie „Migreno-Nervosin“ są doskonałym środkiem.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA. Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBOM, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMRZODKOM i wszelkim chorobom skórnym. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. WYSTĘPIENIE W CZERWONEM OPAKOWANIU. WYSTRZAĞ SIĘ NAŁADOWNICTWU UWAGA! Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MASCI VILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe: „Mydło Herba“ D-ra Obermeyera z wizer. Słosty Wileńskiego na każd. kawalku. Przy współzrędnym stosowaniu cudotwórczo wyleczenie. Przedstawiciel: D. Rosenthal, Warszawa, Sienna № 9.

Interesa handl. i majątk. Średnich lat człowiek pokazuje obłąkanie do majętku, fabryki, dobra piśmienny po polsku i rosyjsku prosi jakiegokolwiek zajęcia, dobre referencje. K. Poldziński, ulica Moniuszki № 30. b) Zaofiarowane: Potrzebny pisarz do majętku, fabryki, kawaler, piszący dobrze po polsku i umiemy dobrze mówić po litewsku, obznajomiony z rachunkowością. Pieniąż 25 rubli miesięcznie i utrzymanie, mieszkanie i stół. Zgłaszać się piśmiennie, przedstawiając kopję świadectw; poczta Retowo, Kowalewski, gub. Główny Zarząd nad Funduszem s. p. Kiełcia B. Ogińskiego. 63006

Mieszkania. Pokoje umiarkowane, miesięcznie i na duby z wygodami, światło elektryczne. W. Puhulanka № 7. 61618. 2 pokoje elegancko umiarkowane z fortepjanem do wynajęcia razem lub osobno. Górzyski 18, miesz. 5. 63493. Kupno i sprzedaż. 25 krów osierwonych odmianowej miejscowej Ignatyckiej sprzedaje Zarząd Dobra „Ignatycka“, poczta, kolej, telefon Mińsk gub. 63733. Posady i prace. a) Poszukiwane: Poszukuje posady rządowej plenipotentą; mam lat 39, żrów, gruntownie obeznany z prowadzeniem i kierowaniem gospod. rolnej, leśnej, mlecznej, ryb., hodowlą inwent. gorzelnictw., podejmując się prowadz. egidow. spraw w wszystkich instancjach; salawat. spraw wo wszelk. rządow. i prywat. instytucjach; sporządzanie aktów, umów i wszelkiego rodzaju dokumentów, parocel. przy pomocy Ban. Włocł. i et. cel. Warunki bardzo skromne. Łaskawe oferty proszę swrać pod adr.: Wilno, Zarząd, taulek Biały, d. № 8 m. 5, dia A. M. 63733.

Pensjonat „ZACISZE“ M. J. Miłkowskiej w Wilnie przy ul. Zawalnej № 6 m. 3, poleca się względem przyjeżdżących. Pokoje urządzone wygodnie z utrzymaniem całodziennym. — Elektryczność, wana. Ceny umiarkowane. 63580. Za mleko, masło świeże, śmietankowe i solone płaci najwyższe ceny mleczarnia „Ignatycka“, Mińsk, Zacharzewska 37, telefon N 544. 63722.